



Sygn. akt IV KK 474/20

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **G. W.**

w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 7 lipca 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt III K (...)

**uchyła zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w  
postępowaniu odwoławczym.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w K. orzeczeniem z 14 grudnia 2018 r., sygn. akt III K (...) stwierdził na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-

1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2186) – dalej: ustawa lustracyjna, że G. W. złożyła w dniu 7 sierpnia 2017 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Rozstrzygnął o kosztach procesu, zasądając zarazem od Skarbu Państwa na rzecz lustrowanej 500 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji wniesionej od tego orzeczenia przez prokuratora Sąd Apelacyjny orzeczeniem z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...) zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa i zasądził na rzecz G. W. 1 631,18 zł z tytułu zwrotu poniesionych w postępowaniu odwoławczym kosztów obrony.

Od orzeczenia tego kasację na niekorzyść lustrowanej wniosł Prokurator Generalny, zaskarżając je w całości i zarzucając:

I. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej w związku z art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 180 z późn. zm.), w związku z przepisami zarządzenia nr (...) z dnia 10 maja 1990 roku w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa, w szczególności w związku z § 6 tego zarządzenia, polegających na tym, iż Sąd Apelacyjny w (...) orzekając o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 grudnia 2018 roku o sygnaturze III K (...), stwierdzającego, że G. W. złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, nie zastosował wymienionych przepisów w następstwie podzielenia błędnego poglądu prawnego uznającego, że osoba będąca w okresie od 1 stycznia 1984 roku do 31 lipca 1990 roku funkcjonariuszem Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w K. nie pełniła służby w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu wyżej przywołanych przepisów ustawy lustracyjnej, co nastąpiło w wyniku przeprowadzenia ich nieprawidłowej wykładni, opartej na niewłaściwej identyfikacji cech decydujących o uznaniu tej jednostki za organ bezpieczeństwa państwa, podczas gdy prawidłowa wykładnia i kwalifikacja prawna przyjęta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 roku o sygnaturze III UZP 8/15, jednoznacznie wskazuje, że jednostka w której pełniła służbę lustrowana była

organem bezpieczeństwa państwa zgodnie z definicją zawartą w ustawie lustracyjnej;

II. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 kpk i 457 § 3 kpk w związku z art. 7 kpk polegające na:

- zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny w (...) dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów obrazy prawa materialnego i przepisów postępowania, zawartych w apelacji prokuratora oraz wspierającej je argumentacji w uzasadnieniu środka odwoławczego, poprzez formalne stwierdzenie o ich niezasadności, w następstwie czego doszło do bezkrytycznego podzielenia przez Sąd Apelacyjny błędnego poglądu prawnego, zaprezentowanego w orzeczeniu Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 grudnia 2018 roku o sygnaturze III K (...), w zakresie przynależności strukturalnej oraz trybu rozwiązania Wydziałów Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, w tym Wydziału Łączności w K.;

- dowolnym uznaniu, iż podstawą ustalenia faktów są zebrane w postępowaniu odwoławczym orzeczenia innych sądów, podczas gdy Sąd Apelacyjny nie wykazał bliżej o które orzeczenia chodzi i czego mają one dowodzić;

- dowolnym, wykraczającym w sposób oczywisty poza ramy art. 7 kpk przyjęciu, iż dowody przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym to jest zestawienie statystyczne jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983 - 1988, dokument Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1989 roku oraz rozkaz personalny numer 076 z 31 lipca 1990 roku eksplikują tezę, iż Wydział Łączności, w którym lustrowana G. W. pełniła służbę, nie może być uznany za organ bezpieczeństwa, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej i że w czasie relewantnym z perspektywy przepisów tejże ustawy, stał się jednostką terenową Milicji Obywatelskiej podległą Służbie Bezpieczeństwa, podczas gdy jednolite w tym zakresie stanowisko wyrażone uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 roku o sygnaturze III UZP 8/15, w sposób jasny i klarowny potwierdza, iż Zarząd Łączności i podległe mu Wydziały Łączności były organem bezpieczeństwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji Sądowi Apelacyjnemu w (...).

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Słusznie zarzucił autor środka zaskarżenia, że wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) zapadł z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem przepisów prawa materialnego i procesowego, wskazanych w zarzutach kasacji. W konsekwencji wyrok Sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego w (...) musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Ów obowiązek jest zrealizowany wówczas, gdy żaden z zarzutów zawartych w środku odwoławczym nie został pominięty, natomiast samo odniesienie do zarzutów jest kompleksowe, odwołujące się do wszelkich relewantnych okoliczności, które zostały ujawnione, a nadto osadzone w odpowiedniej argumentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08). Obowiązek rzetelnej kontroli odwoławczej polega jednakże nie tylko na wszechstronnym i rzeczowym przedstawieniu argumentów odnoszących się do podniesionych zarzutów, ale na przedstawieniu argumentów prawidłowych i trafnych, których analiza pozwala na stwierdzenie, że wniesiony środek zaskarżenia został słusznie uznany za niezasadny. Należy skonstatować, że sprowadzenie kontroli zastosowania art. 433 § 2 k.p.k. wyłącznie do aspektu formalnego prowadziłaby do sytuacji niewłaściwych w wymiarze funkcjonalnych, zawierających co prawda odniesienia do zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym, aczkolwiek z gruntu wadliwe merytorycznie. W takiej sytuacji formalnie co prawda obowiązek, o którym mowa w art. 433 § 2 k.p.k. byłby dochowany. Odwołanie do argumentacji chybionej merytorycznie *de facto* nie odbiega jednak od sytuacji, w której zupełnie pominięto odniesienie się do zarzutów. Sąd Najwyższy w konsekwencji jest uprawniony do kontroli trafności argumentów sądu odwoławczego od strony merytorycznej, albowiem wyłącznie w

takiej konfiguracji można ustalić, czy kontrola środka zaskarżenia okazała się kontrolą rzetelną. Dopuszczalność merytorycznej oceny prawidłowości odniesienia się sądu odwoławczego do podniesionych w kasacji zarzutów została zaakceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2010 r., III KK 167/10). Również w doktrynie na zaakcentowanej płaszczyźnie można spotkać poglądy, że chodzi tu nie tylko o samo „rozważenie” zarzutów w aspekcie formalnym, a więc odniesienie się do nich w jakikolwiek sposób, lecz istotna jest także warstwa merytoryczna oceny zarzutów (zob. D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany, tom II, teza 17 do art. 433, LEX/el. 2021).

Mając na uwadze te okoliczności uznać należało, że Sąd Apelacyjny w (...) odniósł się wprowadzie do podniesionych w apelacji przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego w K. zarzutów, jednak słusznie zaakcentowano w kasacji, że uczynił to w sposób nieprawidłowy, a co więcej sąd *ad quem* niewłaściwie ocenił całokształt okoliczności, jakie w sprawie zostały ustalone. W konsekwencji, wraz z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. doszło do obrazu regulacji prawa materialnego, zawartych w art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej, art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 180 ze zm.) oraz przepisów zarządzenia nr 043/90 z dnia 10 maja 1990 roku w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa.

W treści kasacji złożonej w niniejszej sprawie uwypuklono m. in. rażące naruszenie art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (dalej: ustawa lustracyjna) w zw. z art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Urzędzie Ochrony Państwa, polegające na błędnej wykładni tych przepisów i kwalifikacji prawnej, wbrew wykładni dokonanej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r. o sygn. akt III UZP 8/15. Oczywiście Sąd Apelacyjny nie był związany treścią tej uchwały, a z mocy art. 8 § 1 k.p.k. był umocowany do samodzielnego rozstrzygnięcia kwestii faktycznych i prawnych, jakie materializowały się w niniejszej sprawie, jednak uwagi dotyczące wymienionej uchwały należy uznać za błędne.

Przede wszystkim za chybiony należy uznać argument, że uchwała ta została wydana jedynie na potrzeby postępowania przed Sądem Ubezpieczeń Społecznych. Zarówno jej treść, jak i tryb podjęcia wskazuje na zdecydowanie bardziej uniwersalny charakter – została ona podjęta na skutek abstrakcyjnego pytania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, którego podstawą było stwierdzenie rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Przede wszystkim jednak, uchwała ta – jakkolwiek wydana na tle spraw emerytalnych – w istocie odnosiła się także do ważnego aspektu interpretacji przepisu art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ustawy lustracyjnej. Okoliczność ta wynika już z samej sentencji uchwały z 14 października 2015 r., w której przepisy te zostały przywołane.

Wiążąca dla sądu powszechnego orzekającego na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego jest wprowadzie jedynie uchwała wydana w danej sprawie w trybie art. 441 § 3 k.p.k., a związanie jej treścią niewątpliwie stanowi odstępstwo od zasady samodzielności jurysdykcyjnej. Pogląd wyrażony w innej uchwale Sądu Najwyższego, w szczególności podjętej na podstawie abstrakcyjnego pytania prawnego zadanego przez uprawniony podmiot, co oczywiste, nie musi być powszechnie akceptowany. Nie wiąże ona również sądu orzekającego w niniejszej sprawie, gdyż sąd karny samodzielnie rozstrzyga wszelkie zagadnienia. Respektowanie poglądu wyrażonego w uchwale i stosowanie prawa zgodnie z tym poglądem w innych sprawach wynikać może przede wszystkim z akceptowania jego merytorycznej wartości, aczkolwiek z drugiej strony, co także nie jest bez znaczenia, wydawanie przez Sąd Najwyższy uchwał na skutek abstrakcyjnych pytań prawnych jest jednym z realizowanych przez ten Sąd zadań z zakresu zapewnienia zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych (zob. art. 1 pkt 1 a) ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. 2021, poz. 154). W tym właśnie kontekście stwierdzić należy, że jeśli podstawą kasacyjnego zarzutu rażącego naruszenia prawa jest stosowanie w danej sprawie przepisu prawa w sposób niezgodny z treścią uchwały Sądu Najwyższego, która została podjęta w innej sprawie, to zarzut ten może być uznany za trafny w wyniku stwierdzenia, że odmienny pogląd sądu orzekającego nie został logicznie, wyczerpująco, a przede wszystkim prawidłowo uzasadniony, a sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentacji stanowiącej podstawę wyrażonego

w uchwale poglądu prawnego. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Poglądy wyrażone przez Sąd Apelacyjny w (...) w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia mają bowiem charakter dowolny, zaś argumenty, które legły u podstawy zajętego stanowiska nie zostały wystarczająco szczegółowo dookreślone. Innymi słowy, Sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentacji stanowiącej podstawę wyrażonego w uchwale poglądu prawnego. Oparł się głównie na określonych okolicznościach stanu faktycznego oraz stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wyrażonym w inicjacji uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 8/15. Rzecz jednak w tym, że w/w stanowisko miał w optyce Sąd Najwyższy podczas wydawania uchwały i rzeczowo argumentując wszelkie okoliczności nie podzielił jego konkluzji. W efekcie, bezzasadnie Sąd odwoławczy podzielił lapidarne stanowisko sądu *meriti*, że powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego wydana na gruncie spraw emerytalnych nie będzie miarodajna w niniejszej sprawie i błędnie uznał, że „brak jest dowodów jednoznacznie wskazujących na to, by Wydział Łączności, w którym lustrowany odbywał służbę mógł być uznany za organ, o którym mowa jest w art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej.” Z brakiem akceptacji Sądu odwoławczego spotkała się dokonana w uchwale wykładnia „przepisów ustawowych przez treść aktu prawnego znacznie niższego rzędu” Nie od rzeczy będzie jednak wskazać, że wzmiankowane wyżej zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wydane zostało w celu wykonania art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa. Tezie przeciwnej do przyjętej przez Sąd odwoławczy nie przeczy okoliczność, że „funkcjonariusze wydziałów łączności ani formalnie, ani nieformalnie, ani choćby teoretycznie w ramach pisemnych zakresów obowiązków nie wykonywali żadnych czynności na rzecz organów bezpieczeństwa państwa w tym SB, nie byli szkoleni, nie byli zadaniowani, nie mieli dostępu do pomieszczeń zajmowanych przez Służbę Bezpieczeństwa, nie byli pomocni w realizacji jej zadań, nie byli powołani choćby pobocznie do czynności w ramach Służby Bezpieczeństwa. Należy zauważyć, iż Wydział Łączności nie był strukturą Służby Bezpieczeństwa i jego funkcjonariusze z mocy Ustawy o Policji nie podlegali procedurze weryfikacji w 1990 r.” W strukturach Milicji Obywatelskiej pełnili służbę funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. *Expressis verbis* wyrażała to Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony

Państwa, której art. 131 ust. 2 dla przykładu wskazywał, że przepis ust. 1 stosuje się również do funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy do dnia 31 lipca 1989 r. byli funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa. Wypada w tym miejscu wyrazić stanowcze zapatrywanie, że przy ocenie pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa nie mają decydującego znaczenia zdania danego funkcjonariusza, ani to czy posiadał legitymację służbową lub mundur. Nie jest też tu istotne, czy wydano rozkaz personalny o skierowaniu tego funkcjonariusza do Służby Bezpieczeństwa. Należy mieć bowiem na względzie to, że zarówno Milicja Obywatelska, jak i Służba Bezpieczeństwa stanowiły element struktury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zaś o pełnieniu służby w organie bezpieczeństwa państwa przesądzało faktyczne podporządkowanie danej jednostki oraz kwalifikacja. To nie status personalny danego funkcjonariusza ma więc tu decydujące znaczenie, lecz status jednostki organizacyjnej, w której pełniono służbę, przesądza o tym, czy mieściła się ona w ramach struktur organu bezpieczeństwa państwa. Inna rzecz, że Sąd odwoławczy stracił z pola widzenia to, że funkcjonariusze wydziałów łączności zajmowali się m. in. obsługą tajnej poczty, stąd nie można zaakceptować i tej konstatacji, że nie wykonywali czynności na rzecz organu bezpieczeństwa państwa czy nie byli pomocni w realizacji zadań. Nieprawidłowo, zbyt wąsko, Sąd Apelacyjny zinterpretował też i osadził w kontekście sytuacyjnym okoliczności wynikające z notatki Biura Organizacyjno-Prawnego MSW z 25 czerwca 1984 r. co do propozycji podporządkowania wydziałów łączności nadzorowi zastępcy szefa stołecznego i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa oraz aspekty podległości i nadzoru w pryzmacie pisma gen. Straszewskiego adresowanego do szefów Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych.

Punktem odniesienia w przedmiotowej sprawie niewątpliwie winien być fakt, czy zarząd łączności był jednostką Służby Bezpieczeństwa w czasie utworzenia nowej formacji, tj. Urzędu Ochrony Państwa. Jednostkami Służby Bezpieczeństwa były bowiem instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej, wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały



rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa. Przepis art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej traktuje jako jednostki Służby Bezpieczeństwa właśnie te jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które podlegały rozwiązaniu do chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa, czyli do momentu uzyskania przez ten urząd organizacyjnej i technicznej zdolności do funkcjonowania po rozwiązaniu Służby Bezpieczeństwa oraz do przejęcia i kontynuowania niektórych zadań dotychczas przypisanych tejże Służbie. Status ten został wyraźnie wskazany w uchwale Sądu Najwyższego z 14 października 2015 r., III UZP 8/15. Rozwiązanie Służby Bezpieczeństwa nastąpiło na podstawie art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa. Przepis art. 129 ust. 2 tej ustawy nakazywał Ministrowi Spraw Wewnętrznych przekazanie nowo utworzonym organom centralnym dokumentów, mienia oraz etatów pozostających w dyspozycji Służby Bezpieczeństwa. Przepis ten jednak samoistnie nie przesądzał, czy Zarząd Łączności MSW i jego terenowe odpowiedniki były organami Służby Bezpieczeństwa. Interpretować go należy w kontekście zarządzenia nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa. Zostało ono wydane w celu wykonania postanowień art. 129 ustawy o UOP. W zarządzeniu tym m. in. postanowiono, że zadania realizowane przez Biuro C, Biuro B, Departament Techniki oraz Zarząd Łączności i ich ogniwa terenowe, a także Departament PESEL, pozostają niezmienione do czasu zakończenia reorganizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a przekazanie dokumentów oraz wyposażenia technicznego nastąpi z chwilą podjęcia zadań przez właściwe jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa, Policji lub innych instytucji państwowych (§ 6). Powyższego zarządzenia nie sposób deprecjonować w sposób, w jaki to uczynił Sąd Apelacyjny, albowiem precyzowało stan prawny i faktyczny, który wytworzył się z chwilą wejścia w życie art. 129 ustawy o UOP i odnosiło się do skomplikowanego okresu tranzycji. Obejmowało natomiast m. in. Zarząd Łączności i jego ogniwa, które podlegały rozwiązaniu jako organy Służby Bezpieczeństwa.

W uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego próżno szukać argumentacji, która mogłaby zmienić ów kierunek interpretacji. Sąd Najwyższy w

pełni natomiast podziela to stanowisko, a także koherentne względem niego, jakie wyrażone zostało w uchwale siedmiu sędziów Izby Karnej z dnia 26 maja 2021r. o sygn. I KZP 12/20, która *nota bene* wydatnie wspiera zarzuty kasacyjne w niniejszej sprawie. Właśnie z uwagi na fakt, że mimo wydania uchwały Sądu najwyższego z 14 października 2015 r., III UZP 8/15 w orzecznictwie nadal istniały rozbieżności na tle tego typu spraw, na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich Sąd Najwyższy w uchwale z 26 maja 2021 r. uznał, że:

„1. Osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i która na podstawie art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179) z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej stała się policjantem, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2020 r., poz. 306).

2. Błąd osoby lustrowanej, co do charakteru służby pełnionej w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, w realiach konkretnej sprawy, może zostać uznany za usprawiedliwiony i wykluczyć odpowiedzialność za złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego.”

Lektura uzasadnienia przytoczonej uchwały wyraźnie wskazuje, że Sąd Najwyższy poddał analizie m. in. po części tożsame elementy okoliczności stanu prawnego i historycznego, na które powoływał się autor kasacji w niniejszej sprawie. Należy zatem, odnosząc się do trafnych zarzutów kasacji, jeszcze w tym miejscu wskazać, że w przyznaniu celów postępowania lustracyjnego inna niż zaprezentowana w obu uchwałach Sądu Najwyższego interpretacja zakresowa organów bezpieczeństwa publicznego wymaga od Sądu odwoławczego dokonania zdecydowanie szerszej niż obecnie analizy historycznej oraz prawnej, a także ustosunkowania się do argumentów ległych u podstaw wydania tychże uchwał. Przypomnieć nadto należy, że oświadczenie lustracyjne nie odnosi się do tego, czy formalnie pozostawało się funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej czy też Służby Bezpieczeństwa, lecz tego, w jakiej jednostce organizacyjnej pełniło się służbę.

Oceny tej *nota bene* nie zmienia także nawet następce nabycie statusu policjanta na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179).

Trzeba nadto wskazać, że pozostaje niezrozumiałe bez jakiegokolwiek uzasadnienia ze strony Sądu odwoławczego ustalenie dokonane w niniejszej sprawie w oparciu o Zestawienie Statystyczne Jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983-1988 faktu ujmowania „jednostek łączności w zestawieniu statystycznym jednostek MO komendy Wojewódzkiej w Opolu za lata 1983-1988 jako pionów MO (cz. 2.1 pkt. 2.1.1.3), a nadto ujęcie jako dowodów: kserokopii „orzeczeń Sądów Okręgowych i Sądów Apelacyjnych” (cz. 2.2 pkt 2.1.1.2), dokumentu „Zestawienie statystyczne jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983-1988” (cz. 2.2 pkt 2.1.1.3), dokumentu „MSW Departamentu Kadr z 27 grudnia 1989 roku” (cz. 2.2 pkt 2.1.1.4) oraz dokumentu „Rozkaz personalny nr 076 z 31 lipca 1990 roku” (cz. 2.2. pkt 2.1.1.5). Elementy te winny mieć odpowiednie przełożenie na okoliczności niniejszej sprawy, szczegółowo wyeksponowane w uzasadnieniu orzeczenia, aby możliwe stało się ich należyte odkodowanie.

Dodać również warto, że wspomniany w uchwale Sądu Najwyższego z 26 maja 2021 r., I KZP 12/20 aspekt błędu osoby lustrowanej co do charakteru pełnionej służby przy składaniu oświadczenia lustracyjnego winien być szczegółowo rozważony i umotywowany, w tym także w kontekście znajomości przez lustrowaną G. W. treści uchwały Sądu Najwyższego podjętej w sprawie III UZP 8/15. Choć, co oczywiste, uchwała ta nie jest źródłem prawa, a ma charakter wykładniczy, to stwierdza, w realizacji jednego z celów działania Sądu Najwyższego, jaką w istocie treść mają art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej w relacji do wydziałów łączności wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych. Wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego w (...), świadomość tej uchwały ma doniosłe znaczenie w kontekście także świadomości stanu prawnego osoby lustrowanej i treści złożonego przez nią oświadczenia lustracyjnego. Należy także podkreślić, że kwestia błędu związanego ze złożeniem określonej treści oświadczenia lustracyjnego winna być rozważana w relacji do chwili składania tego oświadczenia, gdyż to ono jest przecież przedmiotem postępowania lustracyjnego. Choć więc ustalenie błędu w zakresie złożenia określonej treści oświadczenia lustracyjnego nie jest wykluczone (powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z

26 maja 2021 r., I KZP 12/20, uchwała Sądu Najwyższego z 28 września 2006 r., I KZP 20/06), należy mieć w polu widzenia konieczność rozważenia tej instytucji w określonych realiach sprawy, a co za tym idzie, przy uwzględnieniu dostępnej na czas składania oświadczenia lustracyjnego wiedzy, także prawniczej. Nie sposób zatem przyjąć automatyzmu w ustaleniu istnienia błędu co do prawa w postępowaniu lustracyjnym z tego jedynie powodu, że osoba lustrwana mając świadomość wykładni ustawy lustracyjnej w kontekście dotyczącego jej miejsca służby, a więc w istocie treści przepisów w określonym układzie faktycznym, dokonany przez Sąd Najwyższy w sprawie III UZP 8/15, z poglądem tym nie zgadza się. Inną rzeczą jest bowiem usprawiedliwiony błąd co do prawa, a inną wyrażanie poglądu odmiennego od tego, który z prawa wynika.

Niezbędne jest więc dokonanie analizy zgromadzonych dowodów zarówno dotyczących okoliczności pracy osoby lustrwanej, ale również tych, które odnoszą się do zdarzeń, które wystąpiły aż do momentu złożenia oświadczenia lustracyjnego, mogących wskazywać na określony stan świadomości osoby lustrwanej w czasie składania oświadczenia lustracyjnego. Skutkiem ewentualnego ustalenia, że lustrwana działała pod wpływem błędu może być jednak tylko uznanie, że złożone oświadczenie lustracyjne w wymiarze obiektywnym jest nieprawdziwe, jednak w płaszczyźnie procesowej skutkuje to wyłącznie umorzeniem postępowania lustracyjnego, nie zaś stwierdzeniem prawdziwości oświadczenia lustracyjnego (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2007 r., II KK 144/06, uchwała Sądu Najwyższego z 28 września 2006 r., I KZP 20/06).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu, który winien wnikliwie rozpoznać wniesioną apelację przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w K. w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego i materialnego, mając w polu widzenia argumentację prezentowaną przez skarżącego, uwagi i zapatrywania prawne przedstawione przez Sąd kasacyjny, a także relewantną na gruncie postępowań lustracyjnych treść uchwały SN z 26 maja 2021 r., I KZP 12/20.

